

---

ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W BYDGOSZCZY

Studia Historyczne z. 5

---

ANDRZEJ ZAĆMIŃSKI

PROBLEMATYKA POLSKIEJ LUDNOŚCI RODZIMEJ W DZIAŁALNOŚCI  
TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH W LATACH 1957-1961

Polska ludność rodzima, nazywana też w niektórych publikacjach i dokumentach polską ludnością autochtoniczną bądź autochtonami, stanowi jeden z najbardziej kontrowersyjnych elementów polsko-niemieckiej dyskusji tak publicystycznej jak i naukowej.<sup>1</sup> W polskiej historiografii za ludność rodzimą uważa się tę grupę społeczną, która na Ziemiach Zachodnich i Północnych mieszkała od wielu pokoleń. Nierzadko, w zależności od regionu zamieszkania, jest ona określana mianem "Mazurów", "Kaszubów", "Warmiaków" czy "Ślązaków". Przyjęcie takiej opcji sprawia, że w badaniach naukowych i publicystyce dominuje kryterium etnicznego pochodzenia i etnicznej przynależności tej grupy ludności. Inaczej analiza tego przedmiotu badań przedstawia się w Republice Federalnej Niemiec.<sup>2</sup> W różnych opracowaniach o charakterze historycznym, socjologicznym, politologicznym czy też prawnym wiodącym kryterium jest sprawa "obywatelstwa Rzeszy Niemieckiej" i tzw. "pochodzenia niemieckiego" (deutscher Abstammung). Takiemu podejściu sprzyja również Ustawa zasadnicza RFN, w świetle której za Niemców uważa się obywateli nie istniejącej de facto Rzeszy Niemieckiej, w jej granicach z dnia 31 grudnia 1937 r. Przyjęcie zatem powyższych kryteriów pozwala niektórym autorom i politykom szacować liczbę Niemców w Polsce na ponad milion osób.<sup>3</sup> Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w świetle ostatnich danych, do różnych organizacji mniejszości niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zgłosiło swój akces około 200 tysięcy osób.<sup>4</sup>

Problematyka ludności autochtonicznej zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na rolę w minionej i obecnie toczącej się dyskusji politycznej czy też naukowej, ale przede wszystkim ze względu na jej miejsce i rolę w powojennej historii Polski. Ludność ta, mieszkająca na Ziemiach Zachodnich i Północnych,

podobnie jak i Polacy w pozostałej części kraju, uczestniczyła w tworzeniu rzeczywistości społecznej, gospodarczej i kulturalnej państwa polskiego. Mimo, iż ogólne zasady polityki komunistycznych władz Polski wszędzie były takie same, to jednak życie tej ludności przebiegało w sposób specyficzny. Wpłynęło na to wiele czynników, które pojawiły się w momencie włączenia Ziem Odzyskanych do Polski. Do najważniejszych niewątpliwie należał proces integracji tych ziem z Macierzą i prowadzona w tym zakresie (nie bez błędów) polityka polonizacyjna i repolonizacyjna (m.in. weryfikacja narodowościowa, ankietyzacja i paszportyzacja czy też osadnictwo). Niemniej ważny był proces adaptacji społecznej polskiej ludności rodzimej i towarzyszące mu zjawiska (nowe państwo, szaber, konflikty społeczne i wyznaniowe, dyskryminacja itp.) nierzadko o charakterze dezintegracyjnym.<sup>5</sup>

W wymienionych procesach oprócz władz państwowych uczestniczyły inne podmioty polityki, w tym również organizacje społeczne realizujące program polskiej myśli zachodniej. Do nich należał Polski Związek Zachodni (PZZ) działający w latach 1944-1950 i Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ) istniejące w latach 1957-1970.<sup>6</sup> Ta ostatnia organizacja, będąca ideowym i personalnym przedłużeniem PZZ, za jedno z głównych zadań uznała działalność mającą na celu inicjowanie i koordynowanie pracy na rzecz rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych, a tym samym ich integracji z pozostałą częścią terytorium państwa polskiego.<sup>7</sup> Jednocześnie dążyła do przyjęcia roli społecznego reprezentanta tych ziem wobec władz PRL i kompleksowego artykułowania ich potrzeb, a także partycypowania w ich realizacji. Powyższe założenia programowe Towarzystwo wcielało w życie poprzez szeroko rozumianą opiekę nad ludnością autochtoniczną, inicjowanie współpracy międzyregionalnej, propagowanie osadnictwa oraz upowszechnianie wiedzy o problemach Ziem Zachodnich i aktualnym stanie stosunków polsko-niemieckich.<sup>8</sup>

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie programu i czynności podejmowanych przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich na rzecz polskiej ludności rodzimej. Szczególną uwagę zwrócono na przedsięwzięcia organizacji zmierzające do zahamowania emigracji autochtonów do państw niemieckich oraz próby naprawienia krzywd, jakich ludność ta doznała po 1945 roku. Ponieważ Towarzystwo, jako organizacja ogólnopolska, intensywnie działało na obszarach Polski północnej i zachod-

niej, stąd przy analizie programu, zjawisk czy procesów posłużono się przykładami z różnych terenów. Nie uwzględniono specyficznych różnic programowych Zarządów Wojewódzkich TRZZ (notabene rzadko występujących) ani zróżnicowanych problemów społeczności Ziemi Zachodnich i Północnych (Ślązaków, Mazurów, Kaszubów). Cenzus czasowy narracji historycznej jest wyraźnie zaznaczony i obejmuje okres, w którym Towarzystwo tak w sensie teoretycznym jak i praktycznym przejawiało największą aktywność wobec ludności rodzimej.

Według danych Departamentu Społeczno-Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 1 października 1957 r. w Polsce mieszkało około 1,1 mln osób zaliczanych do ludności rodzimej.<sup>9</sup> Jej rozkład statystyczny w poszczególnych województwach przedstawiał się następująco: białostockie - 3 tys., gdańskie - 67 tys., katowickie - 450 tys., koszalińskie - 18 tys., olsztyńskie - 100 tys., opolskie - 440 tys., szczecińskie - 2 tys., wrocławskie - 10 tys. i zielonogórskie - 10 tys. Oczywiście wymienione liczby ulegały jednostronnej fluktuacji, tzn. permanentnie zmniejszały się na skutek wyjazdów ludności autochtonicznej do państw niemieckich. Tylko od 1957 r. do 1960 r. z Polski wyemigrowało około 280 tys. osób w tym prawie cała ludność uważana za mniejszość niemiecką.<sup>10</sup> Rozmiary tego zjawiska byłyby dużo większe gdyby nie postawa polskich władz lokalnych i centralnych. Otóż w wymienionym okresie władze odmówiły wydania zezwoleń na wyjazd około 80 tys. osób, z tego w Katowicach 40 tys., a w Olsztynie i Opolu po 20 tys.<sup>11</sup>

Tendencja ludności rodzimej do emigracji z Polski nosiła znamiona wzrostu, o czym świadczyła liczba wniosków składanych w biurach paszportowych.<sup>12</sup> Według opinii Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach, na początku marca 1960 r., do RFN pragnęło wyjechać z tego województwa od 25 do 30 tys. osób. Z kolei z województwa opolskiego 10 tys., natomiast z olsztyńskiego od 8 do 10 tys. osób.<sup>13</sup> Powagę problemu najpełniej obrazuje przykład powiatu Mrągowo, gdzie na 11 tys. autochtonów zamieszkałych w 1961 r. aż 70 % wyraziło chęć wyjazdu do Niemiec.<sup>14</sup>

Oprócz dużych skupisk ludności rodzimej, takich jak województwo katowickie czy opolskie, istniały regiony o znikomej liczbie autochtonów. Na przykład na terenie trzech powiatów: Elk, Gołdap i Olecko w 1961 r. na ogólną liczbę 103 tys. mieszkańców, autochtoni - głównie Mazurzy - stanowili około ty-

siąca osób.<sup>15</sup> Inną małą populacją polskiej ludności rodzimej byli Słowińcy, zamieszkujący głównie powiat słupski.

O sytuacji polskiej ludności autochtonicznej nie decydowała jednak ani statystyka, ani jej rozmieszczenie, lecz złożoność problemów społecznych, gospodarczych i politycznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Na skutek ruchu migracyjnego (napływ ludności z centralnej Polski i repatriantów z ZSRR) struktura społeczna na tych ziemiach ulegała zróżnicowaniu. Za przykład, aczkolwiek relatywny, dla większości regionów tych ziem może posłużyć powiat Bytów, który zamieszkiwały następujące grupy społeczne: autochtoni, repatrianci zza Bugu, osadnicy z Polski centralnej i przesiedleńcy (Ukraińcy) z Akcji "W".<sup>16</sup> Te cztery grupy cechujące się zupełnie odmienną kulturą, zwyczajami i wierzeniami tworzyły jedno społeczeństwo. Ten swoistego rodzaju eklektyzm społeczny nierzadko stawał się źródłem sytuacji konfliktogennych o podłożu socjologicznym i psychologicznym.

Innymi źródłami niosącymi dezintegrację społeczności Ziemi Zachodnich i Północnych były skutki decyzji państwowych z zakresu polityki i ekonomii okresu stalinowskiego. Wcielanie w życie w sposób utylitarny założeń nowego ustroju, głoszącego prymat interesów zbiorowości nad jednostką, polska ludność rodzima odczuła bardzo dotkliwie. Nacjonalizacja majątku pozbawiła rzemieślników i kupców własnych warsztatów pracy, a tym samym środków do życia. Z kolei na wsi władza ludowa zabierała rolnikom ich grunty i zmuszała do akceptacji komunistycznego modelu kolektywizacji.<sup>17</sup>

Innym źródłem rozgoryczenia ludności rodzimej, przyzwyczajonej do gospodarności i praworządności, była forma utraty mienia. Następowwała ona legalnie bądź nielegalnie przez nadużycie władzy reprezentowanej przez urzędników, wojsko i milicję.<sup>18</sup> Oddzielny rodzaj pozaprawnego pozbawiania majątków i własności stanowił rabunek oraz kumoterstwo lokalnych klik (nieraz partyjnych) w załatwianiu interesów.

Zasygnalizowane problemy znalazły się w kręgu podstawowych zainteresowań programowych Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Likwidacja bezpośrednich źródeł konfliktogennych i naprawienie krzywd wyrządzonych ludności autochtonicznej miała (według założeń Towarzystwa) przyspieszyć proces zespolenia wszystkich grup ludnościowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz zacieśnić ich więź społeczną z resztą kraju.<sup>19</sup> Efek-

tem pośrednim tego typu zamierzeń miało być zahamowanie masowych wyjazdów do RFN. Jednocześnie przełożenie teorii na sferę praktyki społecznej miało stać się kontrargumentem - przeciwwagą dla niektórych tez rewizjonistycznych głoszonych w Republice Federalnej Niemiec.

Rozwiązanie problemów istniejących na Ziemiach Zachodnich i Północnych wymagało powołania w strukturze Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich organu profesjonalnego. W tym właśnie celu 18 października 1957 r. przy Radzie Naczelnej TRZZ utworzono Komisję Społeczno-Kulturalną.<sup>20</sup> Na jej czele stanął Włodzimierz Lechowicz - przewodniczący, a sekretarzem została Halina Krysanka. Zakres działań programowych Komisji był bardzo szeroki, o czym świadczył m.in. plan pracy przyjęty na rok 1958.<sup>21</sup> Za priorytetowe przedsięwzięcia Komisja uznała:

- wyrównanie krzywd moralnych i materialnych ludności autochtonicznej,
- prowadzenie akcji interwencyjnych w sprawie skarg i zażaleń zgłaszanych przez polską ludność rodzimą,
- aktywizację tej ludności w Radach Narodowych, organizacjach społecznych i kulturalnych,
- gloryfikowanie działaczy ludności rodzimej poprzez odznaczenia państwowe oraz nazewnictwo ich imieniem ulic, placówek kulturalnych itp.,
- krzewienie wiedzy o Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz o ich problemach.

Kierunki, formy i metody dotyczące realizacji spraw ludności rodzimej Komisja omawiała na tzw. posiedzeniach plenarnych. Ważniejsze z nich miały miejsce w dniu: 17 listopada 1957 r., 12 lutego 1958 r. i maju 1958 r. To ostatnie odbyło się w Olsztynie w czasie obchodów Tygodnia Ziem Zachodnich. Podobne spotkanie miało miejsce również w 1959 r. w Międzyrzeczu.<sup>22</sup>

Zgodnie z ustaleniami, jakie podjęto na pierwszym posiedzeniu Komisja zajęła się analizą problematyki masowych wyjazdów polskiej ludności rodzimej do RFN. Aby podjąć skuteczne i adekwatne do potrzeb oraz możliwości decyzje Komisja Społeczno-Kulturalna RN TRZZ powołała zespół do Spraw Społeczno-Ludnościowych, złożony głównie z działaczy ludności autochtonicznej.<sup>23</sup> Do jego zadań należało przeprowadzenie szczegółowej analizy społecznej w największych skupiskach ludności rodzimej oraz przygotowanie materiału dokumentacyjnego. W obszarze prac

Zespołu znalazła się także problematyka masowych wyjazdów autochtonów do państw niemieckich. To właśnie jej poświęcono dwa posiedzenia Zespołu: 7 grudnia 1957 r. i 5 lutego 1958 r.<sup>24</sup> Na drugim spotkaniu oprócz członków zespołu obecny był wiceminister Spraw Wewnętrznych Zygfryd Sznek i sekretarz Komisji Narodowościowej Komitetu Centralnego PZPR, Aleksander Sław.

Po okresie prac wstępnych Komisja swoją działalność w zakresie przeciwdziałania emigracji autochtonów rozpoczęła od analizy wyników badań tego niekorzystnego dla Polski zjawiska. W oparciu o dane, które napłynęły z terenu, Towarzystwo opracowało katalog bezpośrednich przyczyn kreujących to zjawisko. Do najważniejszych według Komisji należały:<sup>25</sup>

- rozczarowanie autochtonów spowodowane konfrontacją marzeń z polską rzeczywistością powojenną,
- bezradność, bezsilność i utrata wiary autochtonów w lepszą przyszłość, jako efekt poczucia braku legitymizmu zwanego przez ludność rodzimą "porządkiem" w przeciwieństwie do anarchicznych nieraz postaw ludności napływowej,
- osamotnienie, spowodowane odrębnością zwyczajów, akcentem mowy, brakiem wspólnych przeżyć itp.,
- dyskomfort psychiczny i zubożenie autochtonów na poczucie wspólnoty narodowej będące efektem poniżania godności, wyzwisk i obelg,
- brak rodzimej inteligencji,
- deprecjacja społeczna i pauperyzacja ekonomiczna ludności rodzimej powstała przy budowie ustroju socjalistycznego,
- troska o spokojną i bezpieczną starość przejawiająca się w alternatywie: żebraczy chleb w kraju rodzinnym czy wysokie renty w RFN.

Wymienione przyczyny nie pozostały bez wpływu na oblicze programu TRZZ. Jego naczelnym zadaniem stało się przeciwdziałanie masowym wyjazdom ludności rodzimej do państw niemieckich. W tym celu 28 lutego 1958 r. Prezydium Rady Naczelnej TRZZ podjęło uchwałę: *W sprawie wyjazdów polskiej ludności rodzimej do Niemiec.*<sup>26</sup> W dokumencie tym zaproponowano wprowadzenie zasady, według której zezwolenie na wyjazd byłoby traktowane jako akt wyjątkowy, dotyczący ściśle określonych kategorii osób.<sup>27</sup> Pomimo pryncypialnego stanowiska, uznano jednak za konieczne przestrzeganie czynnika humanitarnego, któremu dano pierwszeństwo nad interesem narodowym i państwowym. W tym

celu władze PRL (MSW i KC PZPR) miały wydać odpowiednie instrukcje dla Przewodniczących Rad Narodowych oraz organów Milicji Obywatelskiej. W dalszej części uchwały postulowano, aby decyzje o udzieleniu zezwoleń na wyjazd były wydawane przez komisje składające się z przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i działaczy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Domagano się też surowego potępienia i karania tych osób, które skłaniały bądź wywierały nacisk na ludność autochtoniczną, aby podejmowała decyzje o wyjeździe z Polski.

W końcowej części uchwały zaznaczono, że pozostawione po wyjeżdżających mienie powinno być przydzielane wyłącznie osobom rekrutującym się z polskiej ludności rodzimej. Przyjęcie tego typu rozwiązania miało położyć kres przestępczej i kumoter-skiej spekulacji pozostawionym mieniem. Treść omawianej uchwały wraz z kompletem zebranych z terenu materiałów została przez Radę Naczelną Towarzystwa przekazana do Komitetu Centralnego PZPR i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Podjęta uchwała wychodziła naprzeciw potrzebom społecznym, a także inicjatywom organizacji i osób mających na względzie losy ludności rodzimej. Przykładem może być m.in. list Karola Kotuli, biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL, do ministra Spraw Wewnętrznych z czerwca 1957 r.<sup>28</sup> W swoim piśmie autor wyraził nie tylko zaniepokojenie z powodu wyjazdu Mazurów, ale także wskazał na przyczyny tego zjawiska, zwracając szczególną uwagę na dyskryminację wyznaniową społeczności ewangelickiej.<sup>29</sup>

Przeciwko wyjazdom oraz trudnej sytuacji ludności autochtonicznej występowały również organizacje regionalne i terenowe ogniwa organizacji ogólnopolskich. Przykładem może być rezolucja podjęta 20 października 1958 r. w Stolarzewicach przez Koło TRZZ i Koło ZBoWiD.<sup>30</sup> Jej sygnatariusze komentując akcję łączenia rodzin stwierdzili, że owa akcja jest niczym innym jak akcją rozbijania rodzin. Jednocześnie wyeksponowali problem nieuregulowanych rent i emerytur dla ludności zasłużonej w walkach o polskość Śląska.

Działalność Komisji Społeczno-Kulturalnej przy Radzie Naczelnej TRZZ miała również na celu wypracowanie ogólnych założeń dotyczących pracy w środowisku polskiej ludności rodzimej, a tym samym wytyczenia kierunków oraz ram programowych dla wojewódzkich Komisji Społeczno-Kulturalnych TRZZ. Jak wyglądała w praktyce działalność tych ostatnich, najlepiej zo-

brazuje to przykład komisji gdańskiej. Ogólny kierunek jej pracy zasadniczo nie odbiegał od programu przyjętego przez Komisję centralną. Podobnie jak w Warszawie tak i tutaj, w celu skutecznego rozpoznania potrzeb oraz ich właściwej realizacji, Prezydium Rady Okręgowej TRZZ powołało 3 października 1957 r. Sekcję do Spraw Ludności Rodzimej. W jej składzie do wykonania poszczególnych zadań programowych utworzono zespoły robocze:<sup>31</sup> mieszkaniowy; budowlany; zatrudnienia; odszkodowań i oświaty. Równocześnie do permanentnej opieki nad ludnością autochtoniczną Sekcja powołała tzw. mężów zaufania, których zadania określiła specjalna instrukcja.<sup>32</sup> Zgodnie z jej przesłaniem do podstawowych obowiązków mężów zaufania należało utrzymywanie kontaktów z powierzonymi im rodzinami oraz interweniowanie w ich sprawach.

Swoją działalność gdańska Sekcja TRZZ rozpoczęła od zbadania sytuacji polskiej ludności rodzimej. Jednym z pierwszych problemów, który postanowiono rozwiązać była sprawa emigracji do Niemiec. W tym celu dokonano gruntownej analizy przyczyn wyjazdów, które następnie zawarto w dokumencie pt. *Tezy w sprawie wyjazdów ludności rodzimej do RFN i NRD*.<sup>33</sup> Notabene opracowanie to zasadniczo nie odbiegało od analizy przeprowadzonej w tym zakresie przez Komisję Społeczno-Kulturalną Rady Naczelnej TRZZ. Niemniej jednak było ono bardziej wnikliwe i zawierało precyzyjniejszy wykaz przyczyn ze względu na źródło ich pochodzenia. W opracowaniu szczególną uwagę zwrócono na dyskryminację społeczną wynikającą ze słabej znajomości języka polskiego, która utrudniała młodzieży rodzimej dostęp do szkół i uczelni. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było kierowanie do pracy w środowiskach autochtonów nisko wykwalifikowanych nauczycieli. Ponadto zwrócono uwagę na brak reprezentacji miejscowej ludności we władzach administracyjnych, kierownictwach przedsiębiorstw i innych instytucjach życia publicznego. Podkreślono również negatywne skutki nacjonalizmu i separatyzmu przejawiającego się w traktowaniu autochtonów jak Niemców. W konkluzji stwierdzono, że każdy autochton wyjeżdżający do Niemiec jest nie tylko stracony dla Polski, a jest on również "argumentem" w rękach rewizjonistów. Takie podejście oznacza, że objęcie ludności rodzimej opieką, naprawienie wyrządzonych jej krzywd traktowano również jako pośrednią formę walki z rewizjonizmem zachodnioniemieckim.



Analiza przyczyn wyjazdów wykonana przez Okręg Gdański TRZZ stała się podstawą do wypracowania przez jego władze programu przeciwdziałania temu zjawisku. Sam program składał się z dwóch wzajemnie uzupełniających się części.<sup>34</sup> Pierwsza zawierała przedsięwzięcia dotyczące działalności stricte propagandowej, których celem było oddziaływanie na psychikę i świadomość różnych grup społecznych. Z kolei druga dotyczyła konkretnych działań praktycznych: pomocy w załatwianiu rent specjalnych, bezwrotnych pożyczek, regulacji kwestii mieszkaniowych i własnościowych, pomocy młodzieży w wyborze szkół i uczelni, a także kierowania spraw naruszających zasady wzajemnego współżycia do sądów i kolegiów.

Szeroki plan pracy gdańskiego TRZZ wynikał z ogromnych potrzeb i zaniedbań jakie dokonały się w minionym okresie. O społecznej potrzebie tego typu działań może świadczyć fakt, że od listopada 1957 r. do stycznia 1958 r. w Sekcji do Spraw Ludności Rodzimej zarejestrowano około 1500 rodzin poszukujących mieszkań.<sup>35</sup> Warto odnotować, że Sekcja była jedyną tego typu placówką, gdyż działająca wcześniej Komisja do Spraw Ludności Rodzimej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej została rozwiązana.

Podstawę dla działalności gdańskiej Sekcji TRZZ w zakresie mieszkaniowym, stanowiła decyzja wiceministra Z. Szneka o przekazaniu 50 % mieszkań po wyjeżdżających z terenu Gdańska i Sopotu dla ludności rodzimej i 50 % dla repatriantów.<sup>36</sup> W okresie od 1 stycznia 1958 r. do 31 sierpnia 1958 r. Sekcja rozdysponowała 681 mieszkań, z czego 320 przyznano repatriantom, 252 ludności autochtonicznej, a 109 przeznaczono dla przypadków losowych i innych.<sup>37</sup> Praca Sekcji została jednak zahamowana przez wiceministra Zygfrieda Szneka, który jako Pełnomocnik Rządu do Spraw Repatriantów dnia 1 października 1958 r. zawiesił pierwotną decyzję i całą pulę mieszkań po wyjeżdżających przeznaczył dla repatriantów. Swoje posunięcie wiceminister Sznek motywował tym, że na 574 mieszkania otrzymane po wyjeżdżających, repatrianci uzyskali tylko 61.<sup>38</sup>

Działacze Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich widząc skutki tej decyzji (natychmiastowy wzrost liczby podań o wyjazd), rozpoczęli starania o jej zmianę. Obwód Gdański TRZZ interweniował w Radzie Naczelnej TRZZ i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, jednak bezskutecznie. Mieszkania, o których mowa, były cennym towarem, stąd po wyjaśnieniu sprawy okazało

się, że nie otrzymali ich ani repatrianci, ani też autochtoni.<sup>39</sup> Jednocześnie Towarzystwo swoją upartą postawą naraziło się władzom administracyjnym do tego stopnia, że usunięto jego przedstawicieli z Komisji Mieszkaniowej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w obradach której uczestniczyli z głosem doradczym.<sup>40</sup> Ponadto władze zarzuciły organizacji nadmierne przejmowanie się losem ludności rodzimej.<sup>41</sup>

Innym rodzajem przedsięwzięć podejmowanych na rzecz tej ludności przez Komisje Społeczno-Kulturalne TRZZ w skali kraju, była kwestia pomocy finansowej w postaci rent i emerytur. Wielu działaczy zasłużonych w walce o polskość Ziemi Zachodnich i Północnych znajdowało się w trudnej sytuacji materialnej. W większości byli to ludzie starzy, samotni, chorzy, żyjący często w ubóstwie i nie posiadający środków do życia. Podobnie wyglądała sytuacja ich rodzin (współmałżonków i dzieci), którym ze względu na przepisy prawa polskiego nie przysługiwała żadna pomoc materialna, chociażby w postaci renty. Ludzie ci, nierzadko zmuszeni przez trudne warunki materialne, decydowali się na wyjazd do RFN, gdzie różnego rodzaju świadczenia gwarantowało im prawo niemieckie.

Wychodząc naprzeciw potrzebom ludności rodzimej działacze TRZZ zainicjowali akcję nadawania rent specjalnych. W województwie gdańskim z ich inicjatywy do 1962 r. przyznano renty specjalne tylko 110 osobom.<sup>42</sup> W 1962 r. takich rent przyznano 14, a rok później 20. Podobnie sytuacja wyglądała również w innych województwach. I tak na przykład w 1958 r. w Olsztynie renty za zasługi w walce o polskość przyznano 120 osobom, a w Opolu 50.<sup>43</sup> "Wymuszone" na władzach renty stanowiły przysłowiową kroplę w morzu potrzeb. Ich znikoma liczba była konsekwencją długiej procedury administracyjnej. Każdy wniosek o przyznanie renty Towarzystwo musiało skierować do Prezydium Rady Narodowej, Rady Naczelnej TRZZ i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Oczywiście decydujący głos w tym zakresie posiadał ostatni organ, który po dokładnej analizie curriculum vitae petenta przedstawiał opinię wiążącą.

Inną formą pomocy materialnej dla ludności rodzimej była partycypacja organizacji w rozwiązywaniu problemów finansowych. Aby zrekompensować krzywdy tej ludności Towarzystwo interweniowało w sprawach odszkodowań za utracone mienie i popierało wnioski autochtonów o przyznanie im kredytów na remont mieszkań, a także domów stanowiących ich własność. Na przy-

kład, przy poparciu TRZZ, Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku w 1957 r. udzieliła bezzwrotnych kredytów na sumę 2 mln zł, w 1958 r. 1,3 mln zł, a w 1960 r. na 600 tys. zł.<sup>44</sup> Ponadto w ramach tego typu działań regulowano kwestie własnościowe.

I tak na przykład na skutek interwencji Zarządu Obwodu TRZZ w Lęborku nadano tytuły własności domów trzem autochtonom, a dla czterech uzyskano pożyczki w Banku Rolnym.<sup>45</sup> Oczywiście podobne problemy o mniejszym lub większym natężeniu występowały również w innych regionach. Również efekty udziału TRZZ w ich rozwiązywaniu były różne.

Realizując założenia poufnej uchwały Prezydium RN TRZZ w sprawie wyjazdów z 1958 r. działacze Towarzystwa rozpoczęli akcję mającą na celu nagrodzenie zasłużonych autochtonów (w walce o polskość) odznaczeniami państwowymi. W trzech województwach - katowickim, olsztyńskim i opolskim - nadano w 1961 r. 14111 odznaczeń, w tym 13813 Śląskich Krzyży Powstańczych.<sup>46</sup> Jednocześnie dla uczczenia pamięci poległych różne komórki TRZZ zaczęły występować o nazwanie ich imieniem ulic, placów, szkół itp.<sup>47</sup>

Oprócz wymienionej działalności Towarzystwo dużo uwagi poświęcało kształceniu kadry rodzimej inteligencji. Niski odsetek ludzi miejscowego pochodzenia z wyższym wykształceniem (np. w 1956 r. tylko 12 Mazurów i Warmiaków posiadało wyższe wykształcenie, a około 50-60 średnie<sup>48</sup>), a także chęć zachowania proporcji wśród studentów uczelni na Ziemiach Zachodnich i Północnych, zmusiły Towarzystwo do podjęcia określonych działań. Warto zaznaczyć, że w końcu lat pięćdziesiątych na uczelniach szczecińskich tylko 40 % studentów pochodziło z Ziemi Zachodnich, pozostali przybyli tu z województw centralnych.<sup>49</sup> Znacznie gorzej te proporcje wyglądały w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, gdzie aż 95 % studentów rekrutowało się spoza Ziemi Zachodnich i Północnych. Ujmując powyższy obraz statystycznie otrzymamy następujące dane: w 1960 r. na WSP studiowało 890 osób z czego tylko 32 były pochodzenia miejscowego.<sup>50</sup> Z kolei dwa lata później na ogólną liczbę 1237 studentów, 49 osób rekrutowało się z młodzieży autochtonicznej. Podobne relacje występowały w Studium Nauczycielskim w Opolu i Raciborzu.<sup>51</sup>

Aby zmienić te niekorzystne proporcje, władze TRZZ wraz z organizacjami studenckimi (Zespoły Akademickie funkcjonujące przy RN TRZZ, zarządach wojewódzkich TRZZ<sup>52</sup> oraz niektórych

wyższych uczelniach) rozpoczęły pracę nad rozbudzaniem wśród młodzieży autochtonicznej zainteresowań studiami. Prowadzone w tym kierunku czynności polegały na zachęcaniu i udzielaniu wszelkiego rodzaju poparcia tej części młodzieży rodzimej, która deklarowała podjęcie nauki na uczelniach. Ilustracją tego typu działalności może być postawa gdańskiej Komisji Społeczno-Kulturalnej TRZZ. W 1959 r. wysłała ona pisma do rektorów ośmiu uczelni zgłaszając do nich imienny wykaz kandydatów na studia rekrutujących się z młodzieży ludności rodzimej.<sup>53</sup> Wyżej wymieniona Komisja zgłosiła i udzieliła poparcia trzynastu osobom ubiegającym się o przyjęcie na Politechnikę Gdańską (w tym pięciu kandydatom z ludności kaszubskiej), siedmiu do Wyższej Szkoły Pedagogicznej, piętnastu do Akademii Medycznej, dwóm do Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, dwóm do Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dwóm do Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie i po jednym starającym się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni i do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Dodatkowym bodźcem, który miał zachęcić młodzież autochtoniczną do podejmowania studiów, była pomoc stypendialna. Na przykład Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TRZZ w Krakowie przyznało 20 stypendiów (po 250 zł miesięcznie) dla kandydatów na wyższe uczelnie, biorących udział w kursach przygotowawczych.<sup>54</sup> Podobne stypendia dla studentów pochodzących z województwa olsztyńskiego przyznał Zarząd Wojewódzki TRZZ w Olsztynie.

W programie szeroko pojętej działalności Towarzystwa na rzecz ludności rodzimej nie zabrakło również przedsięwzięć o charakterze repolonizacyjnym. Ponieważ w okresie powojennego dwunastolecia dokonały się pewne procesy integracyjne, stąd należało wypracować nowe formy i metody adekwatne do potrzeb. W tym celu Towarzystwo przystąpiło do tworzenia grup samokształceniowych. Organizowano je głównie w większych skupiskach ludności autochtonicznej i napływowej. Zajęcia o charakterze oświatowym odbywały się w sezonie jesienno-zimowym (listopad-luty) i eksponowały problematykę z zakresu historii i literatury polskiej z uwzględnieniem aspektu regionalnego. Przykładem mogą być wytyczne programowe dla trzech grup samokształceniowych zorganizowanych przez Zarząd Obwodu w Lęborku od 1 listopada 1958 r. do 31 marca 1959 r.<sup>55</sup> Lektorzy omawiając wybrane zagadnienia z historii Polski zwracali uwagę na związki łączące Pomorze z Polską. Z kolei przy charakterystyce

literatury podkreślano osiągnięcia literackie twórców kaszubskich.

W pierwszym roku swojej działalności Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich zorganizowało 25 grup samokształceniowych. Najwięcej utworzyła Rada Okręgowa TRZZ w Koszalinie - 10 grup, potem w Opolu - 7, Gdańsku - 6 i w Zielonej Górze - 2.<sup>56</sup> Akcje samokształceniowe jako przedsięwzięcia społeczne w całokształcie pracy Towarzystwa stanowiły jeden z wielu elementów programu. Ich realizacja zależała od lokalnych potrzeb, możliwości organizacyjnych, a także przedsiębiorczości samych działaczy TRZZ.

Od początku swojego istnienia Towarzystwo kładło również nacisk na inicjowanie, organizowanie i rozwijanie społecznego ruchu kulturalnego. Sprzyjało temu hasło TRZZ: "Ziemie Zachodnie gospodarne, piękne i kulturalne", zmierzające do pobudzenia aktywności regionów, a tym samym wykreowania twórczego patriotyzmu lokalnego. To właśnie pod tym hasłem rozwinął się na Ziemiach Zachodnich i Północnych ruch regionalny reprezentowany przez liczne towarzystwa społeczno-kulturalne, towarzystwa miłośników poszczególnych regionów i miejscowości oraz towarzystwa regionalne. Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich odegrało istotną rolę w tworzeniu sprzyjającej atmosfery do ich powstania, a w wielu wypadkach udzieliło im konkretnej pomocy organizacyjnej. W efekcie tej działalności w 1969 r. na Ziemiach Zachodnich i Północnych istniało 227 lokalnych stowarzyszeń, w tym 150 towarzystw miłośników regionów.<sup>57</sup> Większość z nich powstała dzięki pomocy i inicjatywie działaczy TRZZ, stąd też niektóre z nich pełniły rolę "ogniw" TRZZ.

Oprócz realizacji programu w skali ogólnokrajowej i regionalnej Towarzystwo podejmowało również działania w wymiarze mikroregionalnym. Szczególne zainteresowanie skupiło na wsi Kluki w powiecie słupskim. W latach 1947-1948, w tym mikroregionie mieszkało 250 Słowińców, przeważnie rybaków, posługujących się gwarą słowińsko-kaszubską.<sup>58</sup> Od roku 1948 (142 Słowińców zweryfikowano jako Polaków) liczba tej ludności zaczęła ulegać permanentnemu zmniejszaniu się, by w 1958 r. spaść do 16 osób.<sup>59</sup> Główną przyczyną wyjazdów były przede wszystkim przestępstwa popełniane na ludności autochtonicznej oraz jej mieniu. W tym niechlubnym zachowaniu pierwszoplanową rolę pełniła kumoterska spółka, której członkiem był m.in. pierwszy sekretarz miejscowej Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR.<sup>60</sup>

Aby uchronić pozostałą ludność autochtoniczną we wsi Kluki, naprawić wyrządzone jej krzywdy oraz zachęcić do pozostania w Polsce, 26 sierpnia 1957 r. powołano Społeczny Zespół Opiekuńczy nad Ludnością Słowińską w powiecie słupskim. Zespół funkcjonował przy Radzie Naczelnej TRZZ, a na jego czele stał poseł Ziemi Gdańskiej Florian Wichłacz. Dzięki zaangażowaniu członków zespołu i zainteresowaniu się problemem władz państwowych podjęto kilka decyzji zmierzających do poprawy losu ludności rodzimej. Między innymi Wydział Oświaty wymienił personel pedagogiczny we wsi Kluki, a Rada Okręgu TRZZ w Koszalinie powołała Wojewódzki Komitet dla Spraw Słowińców.

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich od momentu zaistnienia na polskiej scenie społeczno-politycznej stanęło na stanowisku, iż kompleksowa integracja Ziem Zachodnich i Północnych z pozostałymi terenami Polski dokona się wówczas, gdy w proces ten zaangażuje się cały naród. Kontynuując w tym zakresie idee Polskiego Związku Zachodniego, Towarzystwo jako organizacja o zasięgu ogólnopolskim, nie mogło pominąć problematyki polskiej ludności rodzimej. Wiele uwagi poświęcono roli, jaką odegrała ta ludność w utrzymaniu polskości Ziem Zachodnich i Północnych, a także jej sytuacji w powojennej Polsce. Celem organizacji nie było tylko przedstawienie problemów, naprawienie krzywd, ale również edukacja społeczeństwa w zakresie przewartościowań dotychczasowych stereotypów społecznych na temat ludności autochtonicznej.

Postulowany przez TRZZ program, zaprezentowany w zarysie, przekraczał jego możliwości organizacyjne. Realizacja programu wymagała zaangażowania całego społeczeństwa, państwa, jego instytucji, partii politycznych i wielu różnorodnych organizacji jak również harmonijnej współpracy i zrozumienia złożoności problemów Ziem Zachodnich i Północnych. Aby urzeczywistnić założenia programowe, Towarzystwo pełniło rolę inicjatora, koordynatora i w miarę możliwości realizatora idei integracji i rozwoju Ziem Zachodnich. Te same zadania charakteryzowały jego przedsięwzięcia w zakresie działalności na rzecz ludności rodzimej. I tutaj program również przekraczał jego możliwości, ale była to przecież racja jego istnienia i działania.

Próba rekonstrukcji rzeczywistego wkładu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w zakres omówionych problemów jest niezwykle skomplikowana. Utrudnia ją wiele czynników. Najważ-

niejszym jest niewątpliwie sam charakter działalności, który w wielu dziedzinach, tak w sensie programu jak i jego efektów miał wymiar relatywny. Na przykład nie ulega wątpliwości fakt zahamowania w latach sześćdziesiątych masowej emigracji ludności autochtonicznej z Polski. Na ile było to zasługą wkładu TRZZ, a na ile polityki państwa trudno jednoznacznie ustalić. Podobnie rzecz wygląda w przypadku czynności mających na celu naprawę krzywd wyrządzonych polskiej ludności rodzimej. Nie ulega jednak wątpliwości, że swoją postawą Towarzystwo przyczyniało się do integracji i rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup>Zob. m.in. J. Byczkowski, Stereotypy polskiej ludności rodzimej w historiografii i publicystyce RFN, (w:) *Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec ludności rodzimej na Śląsku w latach 1949-1990/91*. Praca zbiorowa pod red. M. Lisa, Opole 1992, s. 143-171.
- <sup>2</sup>Ibidem. Zob. również: J. Barcz, Teza o istnieniu rzekomej niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce w świetle rozważań o międzynarodowoprawnej definicji mniejszości, (w:) *Historyczne, polityczne i prawne aspekty tez RFN o niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce, cz. I*, pod red. J. Barcza, Warszawa 1988; ibidem, L. Janicki, *Problematyka "Niemca" w systemie prawnym RFN na tle antecedenencji historycznych*.
- <sup>3</sup>W 1961 r. Wenzel Jaksch, przywódca Związku Wypędzonych w sprawozdaniu dla specjalnej podkomisji Bundestagu liczbę Niemców w Polsce określił na 1,2 mln osób. Z kolei Albin Eisner na łamach miesięcznika "Aussenpolitik" (nr 8-9 z 1963 r.) stwierdził, że w Polsce na przełomie 1962/63 r. żyło 1,3 mln Niemców. Tezę taką podtrzymywano również w latach osiemdziesiątych. Na przykład Alois Mertes (Minister Stanu w Auswartiges Amt) w swoim wystąpieniu w Bundestagu 14 grudnia 1983 r. wymienił 1,1 mln rzekomych Niemców wśród ludności Ziem Zachodnich i Północnych. W tej sprawie zob. m.in.: M. Cygański, *Migracja ludności niemieckiej z Europy Środkowo-Wschodniej po II wojnie światowej*, (w:) *Materiały i Studia Opolskie*, z. 54 Opole 1980, s. 177-180; tenże *Niemieckie grupy etniczno-narodowościowe w państwach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945-1988*, Opole 1989, s. 16-30; tenże *Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec polskiej ludności rodzimej na Śląsku w latach 1949-1990/91*, (w:) *Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec polskiej ludności rodzimej na Śląsku w latach*

- 1949-1990/91. Praca zbiorowa pod red. M. Lisa, Opole 1992, s. 9-130.
- <sup>4</sup>J. Byczkowski, op.cit., s. 148.
- <sup>5</sup>Szczegółowo np. zob. A. Sakson, Mazurzy - społeczność pogranicza, Poznań 1990. Na powyższy temat istnieje również literatura popularno-naukowa, np. A. i A.K. Wróblewscy, Zgoda na wyjazd, Warszawa 1989.
- <sup>6</sup>Zob. M. Musielak, Polski Związek Zachodni 1944-1950, Warszawa 1986; Z. Jordanek, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w integracji społeczno-gospodarczej Ziem Zachodnich i Północnych w latach 1958-1970, (praca doktorska) Wojskowa Akademia Polityczna, Warszawa 1985.
- <sup>7</sup>Archiwum Akt Nowych, Zespół Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich (dalej AAN, Zespół TRZZ), sygn. 955, Sprawozdanie z pracy Komisji Społeczno-Kulturalnej Rady Naczelnej (RN) TRZZ za okres od września 1957 r. do 31 grudnia 1958 r., s. 1.
- <sup>8</sup>Niektóre z wymienionych założeń omówione zostały w pracy: A. Zaćmiński, Stanowisko Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich wobec problemu niemieckiego w latach 1957-1970, (praca doktorska) Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Poznań 1992.
- <sup>9</sup>AAN, zespół TRZZ, sygn. 982, Aktualna sytuacja ludności rodzimej, s. 1.
- <sup>10</sup>Centralne Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (CA KC PZPR) obecnie Oddział VI Archiwum Akt Nowych, Wydział Propagandy i Agitacji, sygn. 237/VIII-718, Załącznik do projektu uchwały z marca 1960 r. pt. "Niektóre dane o ruchu emigracyjnym do obu państw niemieckich", s. 58.
- <sup>11</sup>Ibidem.
- <sup>12</sup>Ibidem.
- <sup>13</sup>Ibidem.
- <sup>14</sup>AAN, zespół TRZZ, sygn. 986, Notatka z wyjazdu zbiorowego do województwa olsztyńskiego w sprawie realizacji uchwały sekretariatu KC PZPR dotyczącej wzmożenia walki z dywersyjną antypolską działalnością rewizjonistów zachodnioniemieckich s. 4.
- <sup>15</sup>Ibidem, sygn. 970, Sprawozdanie z wyjazdów służbowych asystenta Komisji Społeczno-Kulturalnej Zofii Jasińskiej w celu zebrania danych dotyczących rent i odznaczeń ludności w województwie białostockim w dniach 15 i 16 marca 1961 r., s. 1.
- <sup>16</sup>Ibidem, sygn. 961, Wstępna analiza sytuacji wśród ludności kaszubskiej w powiecie bytowskim w oparciu o badania terenowe, s. 4 i 8.
- <sup>17</sup>Ibidem, sygn. 982, Uwagi uzupełniające do uchwały Prezydium RN TRZZ z 27 lutego 1958 r. "W sprawie wyjazdów polskiej ludności rodzimej do Niemiec", s. 10. Zob. też A. Sakson, op.cit., s. 141 i n.



- 18 Ibidem, sygn. 970, Pismo Rady Okręgu TRZZ w Gdańsku do RN TRZZ z 7 stycznia 1958 r. w sprawie "Wyjazdów ludności rodzimej do RFN i NRD", s. 2 i 3.
- 19 Ibidem, sygn. 955, Sprawozdanie z pracy Komisji..., s. 1.
- 20 Ibidem, s. 1 i n.
- 21 Ibidem, sygn. 954, Ramowy plan pracy Komisji Społeczno-Kulturalnej za okres od września 1957 r. do 31 grudnia 1958 r., s. 1.
- 22 Ibidem, sygn. 955, Działalność społeczna TRZZ, s. 6.
- 23 Archiwum Państwowe (AP) Poznań, Zespół Zarząd Wojewódzki (ZW) TRZZ, sygn. 15, Ramowy plan pracy Komisji Kulturalno-Społecznej na rok 1958, s. 14. Zob. także s. 63.
- 24 Ibidem, Referat sprawozdawczo-programowy na Plenum Komisji Społeczno-Kulturalnej, s. 63.
- 25 AAN, zespół TRZZ, sygn. 982, Emigracja ludności rodzimej z Ziemi Zachodnich, s. 1 i 2.
- 26 Ibidem, sygn. 955, Sprawozdanie z pracy Komisji..., s. 2; także AP Poznań, ZW TRZZ, sygn. 15, Referat sprawozdawczo-programowy na plenum Komisji Społeczno-Kulturalnej Wł. Lechowicza, s. 63. Zdzisław Jordanek w cytowanej pracy doktorskiej, na s. 214, podaje jakoby Uchwała RN TRZZ podjęta została 27 lutego 1958 r. W tym dniu przedstawione zostały "Uwagi uzupełniające do uchwały Prezydium RN TRZZ w sprawie wyjazdów polskiej ludności rodzimej do Niemiec", AAN, zespół TRZZ, sygn. 982.
- 27 AAN, Zespół TRZZ, sygn. 982, Uchwała Prezydium RN TRZZ w sprawie wyjazdów polskiej ludności rodzimej z ZZiP do Niemiec, s. 2.
- 28 Ibidem, Pismo K. Kotuli, Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL do MSW.
- 29 Problem ten opisuje m.in. A. Sakson, op.cit., s. 83 i n.
- 30 AAN, Zespół TRZZ, sygn. 968, Rezolucja podjęta przez Koło ZBoWiD i Koło TRZZ w dniu 20 października 1958 r. w Stolarzewicach, s. 1.
- 31 AP Gdańsk, ZW TRZZ, sygn. 57, Pismo Sekcji do Spraw Ludności Rodzimej do Przewodniczącego RO TRZZ w Gdańsku (bez daty), s. 1.
- 32 Ibidem, Instrukcja dla mężów zaufania, s. 2 i 3.
- 33 Ibidem, Tezy w sprawie wyjazdów ludności rodzimej do RFN i NRD, s. 4.
- 34 AAN, Zespół TRZZ, sygn. 982, Program Okręgu Gdańskiego TRZZ w sprawie wyjazdów polskiej ludności rodzimej do Niemiec.
- 35 Ibidem, sygn. 970, Pismo RO TRZZ w Gdańsku do RN TRZZ z 7 stycznia 1958 r.

- <sup>36</sup>AP Gdańsk, ZW TRZZ, sygn. 35, Sprawozdanie TRZZ w Gdańsku nr 1, s. 10.
- <sup>37</sup>Z. Jordanek, op.cit., s. 473.
- <sup>38</sup>AP Gdańsk, ZW TRZZ, sygn. 35, Sprawozdanie TRZZ..., s. 16.
- <sup>39</sup>Z. Jordanek, op.cit., s. 217.
- <sup>40</sup>AP Gdańsk, ZW TRZZ, sygn. 35, Sprawozdanie TRZZ..., s. 16.
- <sup>41</sup>Ibidem, s. 10.
- <sup>42</sup>Z. Jordanek, op.cit., s. 216.
- <sup>43</sup>AAN, Zespół TRZZ, sygn. 955, Sprawozdanie z pracy Komisji..., s. 3.
- <sup>44</sup>Z. Jordanek, op.cit., s. 218.
- <sup>45</sup>AP Gdańsk, ZW TRZZ, sygn. 55, Pismo Zarządu Obwodu Lębork do ZO TRZZ w Gdańsku z 24 października 1958 r., s. 3.
- <sup>46</sup>Z. Jordanek, op.cit., s. 216.
- <sup>47</sup>Szczegółowo zob. AP Gdańsk, ZW TRZZ, sygn. 60, s. 2-7.
- <sup>48</sup>W.M. Leyk, A. Sakson, Na tropach Mazurów, Tygodnik Powszechny nr 37 z 13 września 1981 r., s. 3.
- <sup>49</sup>Polska Zachodnia i Północna, praca zbiorowa, Poznań 1961, s. 459.
- <sup>50</sup>CA KC PZPR, Wydział Propagandy i Agitacji, sygn. 237/VIII-719, Informacja o formach działalności rewizjonistycznej na Opolszczyźnie i skutkach naszego przeciwdziałania (9 października 1962 r.), s. 147.
- <sup>51</sup>Ibidem.
- <sup>52</sup>Do roku 1960 władze wojewódzkie TRZZ nosiły nazwę "Okręgów", a powiatowe "Obwodów".
- <sup>53</sup>AP Gdańsk, ZW TRZZ, sygn. 55, Protokół z posiedzenia Komisji Społecznej RO TRZZ z 22 czerwca 1959 r., s. 14.
- <sup>54</sup>Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1960-1964, Warszawa 1964, s. 31.
- <sup>55</sup>AP Gdańsk, ZW TRZZ, sygn. 55, Pismo Zarządu Obwodu TRZZ w Lęborku do Zarządu Okręgu TRZZ w Gdańsku z 24 października 1958 r., s. 3.
- <sup>56</sup>AAN, Zespół TRZZ, sygn. 955, Sprawozdanie z pracy Komisji Społeczno-Kulturalnej RN TRZZ za okres od września 1958 r. do 31 grudnia 1958 r., s. 8 i 9.
- <sup>57</sup>Z. Jordanek, op.cit., s. 225 i 226.
- <sup>58</sup>AAN, Zespół TRZZ, sygn. 982, Uwagi uzupełniające do Uchwały prezydium RN TRZZ z dn. 27 lutego 1958 r. w sprawie wyjazdów polskiej ludności rodzimej do Niemiec, s. 7.
- <sup>59</sup>Ibidem, s. 7 i 8.
- <sup>60</sup>Ibidem, s. 8.